

freeform dla dwóch osób



Ignacy Kitlowski

DUSZA DUSZA

Kto patrzy na Ciebie po drugiej stronie lustra?

Grafika: Guzman Barquin dla unsplash.com

Wstęp fabularny

On jest zwykłym, do bólu normalnym człowiekiem. Na co dzień mierzy się z problemami przyziemnego życia. W jego domu w garderobie znajduje się pęknięte lustro, w którym co dzień przegląda się przed wyjściem do pracy. Jak każdy w tym nowoczesnym świecie pragnie perfekcyjności na każdym calu. Czy jednak to sprawi, że będzie szczęśliwy? A może to właśnie powstrzymuje go od szczęścia?

Ktoś na niego zawsze spogląda zza lustra. Nie zawsze widzi tam siebie, tylko zupełnie obcą osobę. Zastanawiał się, co może być tego przyczyną. Słyszał coś o depersonalizacji, lecz bał się skonfrontować to z psychologiem.

Wybija północ. Pęknięte lustro odbija światło księżycy, zostawiając osrebrzoną poświatę. Rozlega się pukanie do drzwi. Kto zdecydował się przyjść o tej porze?

Dla mistrza gry

Dusza to krótki larp dla dwóch osób o ciele, które spotyka swoją duszę. Jego głównym założeniem jest opowiedzenie przez graczy historii o dwóch bytach, które niegdyś stanowiły jedność, lecz zostały odseparowane. Osoby uczestniczące same wymyślają przeszłość swojej postaci oraz precyzują jej osobowość i światopogląd.

Mechanika: Larp został zaprojektowany z myślą o powrocie do jak największej prostocie, bez dużej ilości mechanik ani skomplikowanego designu gry. Dlatego jedynymi obecnymi na larpie mechanikami będą słowa bezpieczeństwa (red/yellow/green) i mechanika *said is set*.

Tagi: spirytualizm, realizm magiczny, freeform

Dobór osób grających: Gra jest przeznaczona dla dwóch osób, najlepiej w formacie: dwie postaci męskie, dwie postaci żeńskie, bądź dwie postaci niebinarne. Polskojęzyczne karty postaci zostały niestety napisane w konkretnym rodzaju.

Scenografia: miejscem akcji jest dom/mieszkanie jednej z postaci, toteż wystrój lokacji powinien jak najlepiej to oddawać. Dobrze, gdyby na terenie gry znalazło się chociaż jedno lustro, aczkolwiek nie jest to wymagane.

Przebieg larpa: czas akcji to godzina (od północy do pierwszej rano), aczkolwiek sam larp może trwać dowolną ilość czasu – można wtedy założyć, że czas in-game płynie inaczej...

Zakończenie: Scenariusz nie przewiduje konkretnego zakończenia. To zostaje do dookreślenia przez MG i graczy. Następnie miejsce powinien mieć debriefing oraz pasujące MG oraz graczom warsztaty wychodzenia z postaci.

Optymalizacja do warunków pandemicznych: gra jak najbardziej może odbywać się on-line. W takim wypadku, zasady będą nieco inne – sytuacją przedstawioną będzie rozmowa przez lustro. Od początku będzie zatem wiadome istnienie rzeczy *nadprzyrodzonych* w świecie gry. Zdecydowałem się na taki nietypowy krok, ponieważ nie potrafiłem wybrać, który wariant – ten, gdzie wszystko wiadome, czy ten, w którym większość rzeczy jest niedopowiedziana.

CW: używki

Gość

*From your heart
They've ripped all apart
Our worlds
Collide
Inside
Our souls collapsing
In their thoughtless ways
Our hearts
Collide*

Archive, Collapse/Collide

Dwa światy

Czym więcej jest ciało, niż wydmuszką pozbawioną esencji? Bez tego, co je spaja, stanowi jedynie puste naczynie. Niegdyś te dwie instancje były połączone ze sobą. W każdej znajdowała się cząstka drugiego, a razem tworzyły całość. Lecz w pewnym momencie ktoś rozerwał to połączenie i nas od siebie odciągnął. W ten sposób zmuszono nas do samotności. Ja straciłem to, co z jednej strony mnie ograniczało, a z drugiej – nadawało sens. On stracił to, co nadawało mu koloryt. Staliśmy się dwoma osobnymi bytami, niezależnymi od siebie nawzajem, choć ongiś nawzajem się tworzyliśmy.

Najciekawsze okazało się to, że nikt na świecie tego nie zauważył. Każde ciało żyło swoją nową rutyną, zupełnie jakby się nie zmieniło. Zupełnie jakby nowym trendem było zadanie sobie pytania: *skoro jestem wyzwolonym ciałem w dwudziestym pierwszym wieku, to po co mi dusza?* A następnie jej odrzucenie. Ale ciała zdawały się zwyczajnie żyć w dziwnym stanie nieświadomości.

Moim nowym światem stała się pustka. Nie ma tutaj czasu, a przez to pośpiechu, spóźnień, ani zmartwień. Oto i przestrzeń nieograniczona przez żadną, choćby najcieńszą linię, nieskalana przez ani jedną barwę, pozbawiona komfortu ograniczeń, staje się jedynie taflą lustra, w której obija się materialna rzeczywistość, tak pełna zarówno kształtów, jak i kolorów. Przez owe lustra, wody i szkła – wszystko, gdzie w *jego* świecie pojawiało się odbicie, mogłem obserwować jego życie. Widziałem, jak codziennie wychodzi do pracy, przedtem sprawdzając, czy na pewno dobrze wygląda. Odbijałem się w toni trunków, które wypijał w barach. Nie starałem się go oceniać. Po prostu do niego tęskniłem, chciałem go widzieć, mieć go blisko.

Stąd też objawiałem się w jego snach. Mówiłem mu o tej tragedii, która przed laty miała miejsce. Lecz on, jak to ciała mają już w zwyczaju, nazajutrz wszystko zapominał. Wszak obszar snów nie był jego światem.

Czasami myślę, że zdaje sobie sprawę z mojego istnienia. Towarzyszy mu uczucie bycia obserwowanym. Boi się obcego wzroku, stara się przed nim chronić antywłamaniowymi roletami. Szósty zmysł podpowiada mu o obecności bytu nieprzynależącego do jego świata, lecz on uznaje to za irracjonalny lęk. Nie dziwię się – to podświadomość zdaje się go przed nim chronić. Chronić go przed własnym sobą. Własną siebie odwrotnością.

Sylwester

Północ. Ten jeden krótki moment, gdy nie ma czasu. Szybka migawka migawka, podczas której oba nasze światy znów się spotykają. Mrugnięcie oka. Pęknięte lustro w jego garderobie odbija światło księżyca. Wybija północ. Przenikam. Stoję w tafli lustra. Pukam do jego drzwi.

Kogo to niesie o tej porze? – myśli ciało.

Pytania

Co sprawiło, że dusze zostały oderwane od ciał?

Co pragniesz przekazać ciału?

Czy uważasz, że ciało przynależy do duszy, czy do ciała?

Czy pragniesz nadać swojemu istnieniu oraz otoczeniu ograniczenia (linie w bezkresnej przestrzeni, kolory)? Jeżeli tak, to jakie? Co wtedy stracisz?

Wspomnienie ciała

Wymyśl jedno wspomnienie/fakt o postaci Gospodarza przed grą. Dotyczyć ma ono życia tej postaci, które udało się tobie zaobserwować.

Gospodarz

*From your heart
They've ripped all apart
Our worlds
Collide
Inside
Our souls collapsing
In their thoughtless ways
Our hearts
Collide*

Archive, Collapse/Collide

Ktoś patrzy

To dziwne uczucie towarzyszy mi odkąd pamiętam, więc właściwie, to chyba przestałem już się go bać. Zawsze nocą, gdy jestem sam, czuję, że ktoś patrzy. Dokładnie lustruje każdy mój ruch. Niewytłumaczalne uczucie bycia obserwowanym. Próbowałem sobie to jakoś racjonalizować – wszak jedynym moim towarzystwem było własne odbicie w lustrze. Nie ma żadnej możliwości, żeby ktoś inny mnie pooglądał. W końcu mam antywłamaniowe rolety w domu.

Czyjeś oczy wciąż podążają za moją sylwetką. Patrzą – nie z oddali, ale bliska. Czuję na sobie ten wzrok, taki oceniający. Gdy jadę tramwajem do pracy, gdy po pracy idę się napić. Mam wrażenie, że każde moje podniesienie kieliszka jest skrupulatnie obserwowane i oceniane. Mój obserwator widzi też, jak wracam nad ranem do domu. Podziwia każdy mój krzywy krok. Patrzy potem, jak zmęczony kładę się spać, a nazajutrz przeglądam się w lustrze – zastanawiając się, jak źle wyglądam. Bezwstydnie ogląda moje życie na wielkim, kinowym ekranie, a z ust sypie mu się popcorn.

Sylwester

Sylwestra spędzam sam. Towarzyszy mi butelka szampana i jeden kieliszek. Srebrzyste światło pełni księżycy odbija się od gładkiej tafli lustra. Rozlega się pukanie do drzwi. Kogo niesie o tej porze?

Pytania

Jak się nazywasz?

Kim jesteś na co dzień?

Jak wygląda twoja dzienna rutyna?

Co sprawia, że odczuwasz szczęście?

Czy Twoje obecne życie Ci się podoba? Jeżeli nie, to co pragniesz w nim zmienić?

Czy wierzysz w to, że człowiek posiada duszę, albo anioła stróża?

Odpowiedzi na trzy pierwsze pytania przedstaw drugiej osobie grającej. Ona Tobie wymyśli do tego jedno dodatkowe wspomnienie.